

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 20 Listopada v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

CESARZ JEGOMOSĆ, dnia 20 września w *Taganrogu*, potwierdził opinie Rady Państwa, przez które:

1) Majorowi półku sankt-petersburskiego dragonów, Bazylemu *Kurakinowi* 2mu, dozwolono przybrać imię familiyne *Tekelli* i nazywać się *Kurakinem-Tekellim*, bez należenia do praw sukcesyi.

2) Chorążego Grzegorza *Grigoriewa*, wyniesiono do ślacheckiej dostojności, który ze stanu włościańskiego w roku 1797 wszedł do służby wojskowej.

3) Xiążąt Gruzjijskich *Abaszidzewych* i *Toktlowych* utwierdzono w dostojństwie xiążęcóm.

4) W teyże dostojności utwierdzono Xiążąt gruzjijskich *Leonidzewych*, *Czelokajewych*, *Orbelianowa* i *Amichwarowych*.

Przez najwyższy ukaz do Rządzącego Senatu, dnia 9 października, kupcy iszey gildy, sankt-petersburski *Zwierow*, archangielski *Wilhelm Brandt*, siewski *Trifimow*, i kałuski *Prjanisznikow*, mianowani radcami handlowymi.

Przez najwyższe ukazy do Kapituły Orderów, wydane w *Taganrogu*:

Dnia 26 września, odstawny porucznik, *Salamatin*, w nagrodę poświęcenia się dla miłości bliźniego, w czasie pożaru, zdarzonego w roku przeszłym, w wsi *Analyszach*, w gubernii kazańskiej, mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 3ciey klasy.

Dnia 30 września, na zaświadczenie JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o służbie odznaczający się, prezydent sądu głównego wołyńskiego 1go Departamentu *Dyonizy Pruszyński*, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy.

Na zaświadczenie zwierzchności o rychłem sądzeniu spraw w czasowym departamencie moskiewskim iszey instancyi, członkowie jego: sędzia radca dworu *Puczkow* i assesor radca honorowy *Konoplun*, mianowani kawalerami orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy; drugi zaś assesor, radca honorowy *Modzolewski*, kawalerem orderu s. *Anny* 3ciey klasy.

Dnia 9 października, honorowy dozorca szkoły powiatowej bielgorodzkiej, półkownik *Borocow*, w nagrodę gorliwości ku rzeczy edukacyney, najlaskawiej udarowany brylantowanemi znakami orderu s. *Anny* 2giey klasy.

Dnia 16 października, kapitan porucznik 33go ekwipażu lotnego, *Melichow*, mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 2giey klasy.

Na przedstawienie zwierzchności, o chwalebnym postępku dońskiego kozackiego podpółkownika półku *Katasanowa* 2go, chorążego *Jeżewa*, okazującym dnia 5 lipca roku terażniejszego, przez uratowanie z rzeki *Wisły*, dwa razy nurzający się niewiasty w postanowieniu utopienia się, najmilosiwiej mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 3ciey klasy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 22 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W nowey wrocławskiej *Gazecie* (pisze *Gazeta Poznańska*) umieszczony jest raport mu-

zykalny względem małego *Krogulskiego*. Jakkolwiek wzmianka o naszym utalentowanym młodym ziomku sama z siebie jest nader pochlebną, nabiera przecież tém więcey wartości przez to, iż wypłynęła z pióra właściwego sędziego, z pióra szacownego śpiewaka i nauczyciela muzyki *Mozewiusza*. Przyjemno nam jest przytoczyć w naszym piśmie słowa, któremi Pan *Mozewiusz* raport swój kończy: „Rapport mój kończąc wiadomością, za którą jednak nie ręczę, iż przewyborny *Lipiński* w powrocie swym z *Paryża*, gdzie, jak się samo z siebie rozumie, wielkie zrobił *furore*, wkrótce tedy (przez *Wrocław*) do swey ożyzyjny przejeżdżać, i cudowną swą grą zachwycić nas będzie.” Co się tycze danego w *Wrocławiu* na dniu 9 b. m. koncertu przez małego *Krogulskiego*, z pociechą wyczytujemy z umieszczanego w nowey *Gazecie Wrocławskiej* z dnia 12 b. m., obszernego artykułu, jak zaszczytnego młody artysta doznał obeyscia się ze strony taneczney publiczności, i ze strony naszych, tamteyszy uniwersytet zwiedzających ziomków, którzy z powszechnym zgromadzoney publiczności udziałem, uwieńczyli małego wirtuoza, i zegarek mu ofiarowali, prócz odczytanych przez jednego ze awych kolegów, Hr. *Gorzeńskiego*, wierszy, w języku polskim napisanych. Nareszcie ten młody *Amphion* polski, na powszechne żądanie, obnoszony był po sali, na rękę jednego z akademików, i od publiczności całowany. Wszystko to wystawia obraz uczuć publiczności wrocławskiej i ziomków naszych, dla dziecka i dla ziomka, i przyjemne wzbudza w każdym wrażenie. (Na dzień 12 b. m. zapowiadający był drugi i ostatni koncert tego artysty we *Wrocławiu*.)

N I E M C Y:

Od brzegów Menu dnia 11 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 7 b. m. obchodzono w *Weymarze* Socioletni Jubileusz od czasu, jak Pan *Göthe* przybył pierwszy raz do wspomnionego miasta. Szanowny ten starzec znalazł rano w pokoju swoim liczne dary przyjacielskie, od krajowych oraz zagranicznych artystów i artystek, a między innemi wazę, na której biegła ręka angielski wymalowała scenę z *Ifigenii* i dom *Tassa* w *Sarent*. Deputacya rady mieyskiej podała patenta obywatelskie, dla niego, syna jego i wnuków. Towarzystwo muzyczne wykonało Kantatę. Minister stanu *Fritsch* oddał Panu *Göthe* bilet od Wielkiego Xiążęcia i złoty medal, na którego jednej stronie były popiersia W. Xiążęcia i W. Xiężny, a na drugiej popiersie *Göthego*. Kanclerz *Müller* napisał do tego kilka strof. Z innych także miast krajowych, mianowicie z *Jena* i *Eisenach*, przybyły deputacye, a w południe Pan *Göthe* miał szczęście i zaszczyt widzenia Wielkiego Xiążęcia z całą Jego rodziną w domu swoim. Czciociele *Göthego* zgromadzili się w sali biblioteki W. Xiążęcia, gdzie postawiono marmurowe popiersie tegoż *Göthego*, i uwieńczono je zielonym bluszczem. Grało kilka sztuk muzycznych *Humla*, a kanclerz *Müller* miał mowę stosowną do okoliczności. Złożono przytém do biblioteki list od rodziców *Göthego*, w którym pewnemu przyjacielowi w

Algierze donoszą o umieszczeniu swego syna w Weymarze. Zebrano się potem blisko 200 osób na ucztę w ratuszu. Wieczorem grano na teatrze *Ifigenię*. Gdy *Göthe* wracał z widowiska teatralnego, znalazł oświecone domy przy miejscu mieszkania swego.

NIDERLANDY.
Bruksella dnia 7 listopada.
(z *Monitora Warszawskiego*).

Ospa ciągle panuje w Rotterdamie; zapewniają, iż od miesiąca maja r.b. miało ją przeszło 18 tysięcy osób. Nadworna lekarska komisya prowincyi południowej Hollandyi przedsięwzięła wszelkie środki w celu zapobieżenia temu nieszczęściu; poleciła trzem swoim członkom, aby się tym przedmiotem zajęli i zdali szczegółowy raport o skutku swoich hadań i dostrzeżeń.

Ze wartość papierów skarbowych w Amsterdamie spadła nieco, przypisują to projektowi zaciągnięcia pożyczki 50 milionów zł., co rząd niderlandzki skutecznie zamysła w celu zaradzenia swym osadom. Mowa przy zagajeniu stanów, zdaje się wskazywać środki tego rodzaju.

Pewien podróżny był świadkiem następującego zdarzenia: „W zeszłym miesiącu podeszła niewiasta prowadząca przez *Alée zieloną* w Brukselli osła, obciążonego kilkoma workami suchych liści. Jeden worek upadł na ziemię; kobieta daremnie usiłowała postawić go na powrót; w tém człowiek jakiś w granatowym surducie, przyszedł jej na pomoc. Gdy staruszka nie wiedziała jak mu podziękować, on wsunął jej w rękę sztukę złota i zniknął. Ten człowiek był to Król Niderlandzki.

— Dnia 10. —

Królestwo Ichmość wyjechali z Xiążęciem *Fryderykiem*, małżonką jego, i Xiężniczką *Maryanną* z *Hagi* do *Amsterdamu*, gdzie na ich przyjęcie ozdobiono wszystkie ulice, a naprzeciw zamku wystawiono bramę tryumfalną.

J. C. K. W. Xiężna Oranii darowała piękny zbiór mineralów Rossyjskich do gabinetu historyi naturalnej miasta *Brukselli*, za co rada miejska złożyła jej adres podziękowania, i postanowiła umieścić marmurowe jej popiersie w sali gabinetu.

FRANCYA.
Paryż dnia 8 listopada
(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczorą wyjechał Król Jmć do *Fontaineblau*, w towarzystwie *Delfiny* i Xiążęcia *Aumont*. Pan *Huskisson* wyjechał z tutejszey stolicy na powrót do *Londynu*.

Xiążę *Talleyrand* przybył d. 27 z. m. do *Marsylii*, gdzie myśli bawić do wiosny.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż w portach naszych uzbraja się ważna wyprawa na morze spokojne, i że admirał *Duperre* dowodzić nią będzie. Dziennik *Gwiazda* zaprzecza tej wiadomości, twierdząc, iż teraz w żadnym porcie francuzkim nie myślą o uzbrajaniu, i że owszem rozbijają w *Brest* okręty, które były w *St. Domingo*.

Traktat między Brezylją i Portugalią (pisze jeden z tutejszych dzienników) jest szczęśliwym wypadkiem dla obu tych krajów. Rząd francuzki może się także cieszyć z niego: bo nie dozna przeszkody w uznaniu Brezylji, która otworzy nowe źródła handlowe dla płodów ziemi naszej i przemysłu. Anglii należy się sława z przywieźienia tego ważnego dzieła do skutku; Francya jednak wpływała także do traktatu, w tćj mierze zawartego, bo Pan *Gestas*, wysłany z naszej strony do *Rio Janeiro*, należał do narad Pana *Stuart* z ministrami Brezyljijskimi.

Według odebranych tu wiadomości z Chin pod d. 22 września r. z. 1824, znajduje się w tćm cesarstwie 46,287 chrześcian, którzy utrzymują 26 tysięcy chińskich i 3 europejskich, oraz 29 szkół płci męskiej, a 45 płci żeńskiej. W roku zeszłym założono seminaryum, gdzie 12 młodzieńców uczy się języka łacińskiego.

Po odebraney na giełdzie londyńskiej wiadomości, iż bankierowie nasi podejmowali się pożyczki dla rządu haitańskiego za 76 procentów, ceną wszystkich papierów skarbowych południowo-amerykańskich spadła w *Londynie* na 72 procentu. Gdy się zaś potem dowiedziano, iż układ względem wspomnioney pożyczki zawarto na 80 procentu, w *Londynie* dawano 2½ procenta zysku za obliży tćy pożyczki.

Tutejszy dziennik *Gwiazda* pisze, iż mnóstwo korsarzy kolumbijskich napastuje wyspy kanaryjskie. Nie tylko chwytają okręty hiszpańskie, lecz nawet wysadzają ludzi na ląd, palą domy, i zabierają bydło. Obawiać się oraz wypada, aby rząd kolumbijski nie miał jakiego porozumienia z mieszkańcami wysp wspomnianych.

— Dnia 9. —

Gdy w *Nismes* wykopano stary kamień naróżny, który ścieśniał ulicę, znaleziono pod nim hełm, jaki nosili Gallowie, napelniony pieniędzmi srebrnymi i miedzianymi, bitymi za cesarzów rzymskich. Najważniejszym z tych starożytnych rzeczy jest nóż złoty, mający blisko pół stopy długości, oprawiony gustownie w kość słoniową.

Papiery i sprzęty, które Jenerał *Lafayette* utracił przez zatonięcie statku parowego na rzece *Delaware*, zostały znalezione, i właścicielowi ich do Francyi odesłane.

— Dnia 10. —

Jenerał *Roche*, którego tutejsze towarzystwo przyjaciół greckich, wysłało do Grecyi, powrócił do *Paryża*.

Jenerał *Livron* (pisze dziennik *Aristarque*) przybył d. 2 września do *Aleksandryi* z dwoma bateriami lekkiej artylleryi i oddziałem pontonierów. Spodziewa się przybycia z Francyi i Włoch podoficerów korpusu inżynierów i artylleryi, którzy mają być użyty do ćwiczenia wojska egipskiego. Między dowódcami wyprawy, uzbrajaney przeciw Morei, znajduje się mameluk, który nosi krzyż oficerski legii honorowej.

— Dnia 11. —

Ludwika Julia Karolina Murat, druga córka Pani *Murat*, weszła d. 27 października w związek małżeński z Hrabią *Rusponi*, z *Rawenny*. Ślub odprawił się za pozwoleniem biskupa w domu Pani *Murat* w *Tryeście*.

Paryżkie towarzystwo żelaznych statków parowych, spuściło d. 5 b. m. z warsztatu pierwszy statek, budowany w *Charenton*.

(z *Mon. War.*). Marszałek *Suchet* mieszka od dwóch tygodni w zamku ś. Józefa, należącego do jego cyczyma.

Xiężne *Dino* i *Poniatowska*, przybyły od dni kilku do *Marsylii*.

W *Marsylii* jest teraz pięciu francuzkich Parów: Xiążę *Talleyrand*, Xiążę *Harcourt*, Xiążę *Albufera*, Hrabowie *Verhuel* i *Riccard*.

(z *Kor. War.*) W kollegium „*Louis le Grand*“ mianowany jest professorem arabskiego języka młody egipcyanin, zwany *Agub*.

Piszą z *Marsylii*, że nadzwyczajna ostrożność zachowana z okrętami kapitanów *Audibert* i *Banon*, z *Aleksandryi* przybyłymi, nie okazała się zbyt uczynną: znajdowało się bowiem na nich dwóch morowem powietrzem zarażonych, których natychmiast w lazarecie umieszczono. Okręt kapitań *Banon*, został już uwolniony od kwarantanny, ale okręt kapitań *Audibert* jeszcze dłużej odbywać ją będzie. Ostrożność ta zapobiegła wielkiemu nieszczęściu, i z tego powodu odśpiewano *Te Deum* w kaplicy lazaretowej.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*.)

Król Jmć i Królewska familia cieszą się najlepszym zdrowiem w *Fontainebleau*.

Słychać, iż N. Król Hiszpański przeznaczył pensyę dla wdowy jenerała *Bessieres*, równą pensyi jej męża. Córki jego otrzymały także pensyę, a syn jego, jedynak, umieszczony został w gwardyi z pensyą kapitań.

Utworzyło się towarzystwo, w celu opatrzenia lodem tutejszey stolicy. W *St. Ouen* złożyło wielką

lodownią i przyrzeka za słuszną cenę lodu dostarczać.

Pani Katalani wyjechała z Marsylii do Genui, dla dawania tam koncertów, zkąd w tymże celu uda się do Florencyi i Neapolu.

Zapewniają, że Król Bawarski będzie utrzymywał posłów tylko w Paryżu, Wiedniu i w Petersburgu, przy innych zaś dworach, sprawujących interesy.

Powiadają, że oddalenie od obowiązków ministra Zea kosztowało pewnemu stronnictwu 40 milionów realów.

Xiążę Fitz-James, przybył do Bononii.

Podług wiadomości z Rzymu pod d. 21 z. m. J. Świątobliwość coraz więcej do sił przychodzi. Donoszą, iż ma się odprawić wielki przegląd całej gwardyi królewskiej, ale dzień nie jest jeszcze oznaczony.

ANGLIA.

Londyn d. 5 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Gazety, w Buens-Ayres wychodzące, donoszą, co następuje, o usiłowaniach Independentów w Montevideo, w celu oswobodzenia prowincyi Banda Oriental od panowania Brazylijskiego. Naczelnny wódz wojska niepodległych, wydał do mieszkańców tamiecznych energiczną odezwę, a dnia 15 sierpnia stoczona była między obydwojma wojskami, dla brazylijszyków niepomyślna bitwa. Szeregi brazylijszyków miały się przez dezercyę znacznie przerzucić, gdy tym czasem siła i karność wojska niepodległych codziennie wzrastała. Rząd tymczasowy prowincyi Banda Oriental, rozporządził utworzenie legionu patriotycznego i inne środki do silnego popierania rozpoczętej walki.

Jedna z gazet amerykańskich donosi, że wielu mieszkańców wyspy Kuba, z obawy powstania na tej wyspie, do Zjednoczonych Stanów przenosi się, i że już do sta rodzin w Nowym Orleanie osiadło.

— Dnia 8. —

Z Deptford wypłynął na wyspę Hydrę, okręt wojenny grecki, nazwany *Kimon* pod kapitanem *Miaulis*.

P. Huskisson powrócił z Paryża, i, jak mówią, w układach o traktat handlowy nie nie wskórał. Papiery greckie podnoszą się ciągle na kilka od sta. Kommissarze, do sprawdzenia stanu handlu i finansów wyznaczeni, ciągle są czynni.

W Irlandyi zawiązało się niedawno towarzystwo, w celu pomagania rękodzielnikom materyi jedwabnych. We wszystkich prezydentostwach indyjskich, zaprowadzano dla wojska oddzielne kolegia lekarskie.

John Bentley wydał rys historyczny astronomii u Indyan.

Dawna Intendencja (wielkorządtwo hiszpańskie) Duango, zamieniła się w oddzielną rzeszpolicę i ogłosiła swoje niepodległość. Prowincya ta ma 36,576 mil kwad. jeograficznych, i 157,700 mieszkańców.

(z Monitora Warszawskiego.)

Dnia 6 listopada przybył P. Canning do pałacu ministerium spraw zagranicznych. Dnia 7 zatrudniał się interesami z portugalskim posłem, w którymto dniu otrzymał także depesze od następnego posła w Turynie.

Dnia 7 listopada wymienione zostały ratyfikacje traktatów pomiędzy Panem Canning i Panem Hurtado. P. Hurtado będzie przedstawiony Królowi Jmci dnia 11 listopada.

Jedno pismo poranne wspomina o ważnym odkryciu. Zrobiono tu kruszcową mieszaninę, wyrównyującą złotu w świetności, kolorze i rozciągłości, i nierdzawiejącą nawet na morzu. Wynalazca otrzymał wiele zleceń na swoje złoto mozaiczne.

Londyn d. 11 listopada.

(z Korrespondenta Hamburskiego)

Wczora na pokojach przedstawiony był Kró-

lowi Jmci północno amerykański poseł P. Rufus King, i Kolumbijski minister J. Hurtado.

Xiążę Brunswicki pożegnał N. Pana.

Za przykładem Anglii, rząd Niderlandzki w Batawii, ogłosił wolnemi porty w ciśnień Sądziekiej *Anjier* i *Rhio*: wszystkie towary wchodzące i wychodzące płacą cła po 1 od sta.

Podług wiadomości z *Buenos-Ayres* pod d. 7 września, deputowani prowincyi *Banda-Oriental*, zgromadzeni we *Florydy*, d. 26 sierpnia, uroczystie oświadczyli niepodległość tej prowincyi, i formalnie odłączyli się od Portugalii i Brazylii.

Sławnemu *Lancaster* przeznaczył znowu *Boliviar* 20,000 piastrow, na rozszerzenie jego metody w Kolumbii.

Margrabia *Hastings* miał u Króla w *Windesor* d. 4 wysłuchanie i zaraz do Paryża wyjechał. Tegoż dnia *Alexander Cockburn* otrzymał 6,000 rocznej pensyi, i mianowany nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy rzeszpolicę kolumbijskiej.

Dnia 9 kwietnia władze niderlandzkie, podług zawartej umowy, oddały władzom angielskim półwysp *Malakkę*.

Podług wiadomości z *Rio*, główną przyczyną opuszczenia przez Lorda *Cochrane* Brazylii, był rozkaz Cesarza, ażeby lord oddał dwie trzecie części pieniędzy zdobyczych, do czego on skłonić się nie chciał.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 5 listopada.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta, wychodząca w Neapolu pisze, iż przyjacielskie stosunki rządu Neapolitańskiego z krajami Barbaryjskimi, nigdy nie były przerwane; iż traktaty, zawarte w roku 1816 z Dejami algierskim, tunetańskim i trypolitańskim, były zawsze ściśle uskuteczniane; iż Król Jmci Obojcy Sycylii, utrzymuje przy wspomnianych dejach posłów, którzy doznają opieki i poważania; i że Barbaryjczycy szanowali zawsze banderę neapolitańską. Bezzasadną więc jest wiadomość o połączeniu się eskadry neapolitańskiej z sardyńską, przeciw Dejowi Trypolitańskiemu.

W *Aquila* dało się kilkakrotnie uczuć trzęsienie ziemi. Po trzydniowym wichrze z deszczem, nastąpiła d. 23 października pogoda, i wtedy dało się uczuć trzy razy trzęsienie ziemi, lecz nie zrzuciło szkody.

HISZPANIA.

Madryt d. 27 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Słychać, że P. *Recacho*, Intendent policyi, który tak wielkie położył zasługi, w wykryciu zbrodni czego spisku *Bessieresa*, prosił teraz o uwolnienie od obowiązków. Powszechnie mniemają, że Xiążę *Infantado*, pod tym tylko warunkiem przyjął ster ministerium, że mu wolno będzie, podług woli swojej, wybrać ministrów.

Podług listów z Grenady, przyszło do walki w prowincyi Kordowie, między ochotnikami królewskimi a liberalistami.

Podług doniesień prywatnych z Madrytu, proponowany był na miejscu Xiącia *Infantado*, Xiążę S. *Carlos*; lecz apostołscy ufają więcej pierwszemu, i sądzą że Xiążę S. *Carlos*, bawiąc w Paryżu, zasadami tamtejszego ministerium, zbyt jest przejęty.

SZWECYA.

Sztokholm dnia 25 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dziś o godzinie 7 w wieczor, powrócili tu NN. Królestwo ze swej podróży do Norwegii. Królewio następca tronu i jego małżonka, wyjechali na ich spotkanie aż do Westeras. Zaraz po przybyciu, przyjął Król członków rady stanu, i pierwszych urzędników cywilnych i wojskowych, i rozwiązał ustanowioną na czas swojej niebytności rejencją.

Szwecya poniosła dotkliwą stratę, przez śmierć Admirała *Wirsen*, brata radcy stanu tegoż nazwiska.

Nadawany wysłany żąd został znaczny ładunek żelaza do Meksyku, jak w roku z. do Kolumbii.

Przez prywatne przedsięwzięcie, zaprowadzona będzie parowa żegluga między Chrystyanią a Bergen: i rząd zamysła wystawić dla pocztu dwa parowe statki.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W lasach prowincyi Neapolitańskiej *Abruzzo* znaleziono dziką panienkę. Ma lat 18, jest piękną, i blisko 15 lat żyła w lesie. Wysoka, lecz pełna wdzięków, ma nadzwyczajną zwinność. Gdy właścianie spostrzegli ją chcieli schwycić, uciekła śpiesznie. Trzeba było użyć sposobu, aby ją ująć. Otoczono sieciami miejsce, w którym lubiła przebywać, i tak została złapana. Gdy się do niej zbliżono, rozgniewana walczyła z przeciwnikami swymi; pokonana wreszcie, została zaprowadzoną do szpitala w *Pescaro*. Młoda ta panienka mówi językiem niezrozumiałym. Gdy pierwszy raz podano jej odzież, patrzyła na nią z początku z zadziwieniem, a wkrótce podarła ją z gwałtownym gniewem. Między osobami, których ciekawość sprowadziła do szpitala w *Pescaro*, dla widzenia tej pięknej dzikiej panienki, pewna bogata dama, postrzegłszy znak na jej ramieniu, uznała ją za swoją córkę, którą żebracy porwali jej przed 14 laty. Pilne jest staranie około tej panienki, która zdaje się okazywać małą skłonność do przyjęcia cywilizacji. Walczy do ostatniego ze zwierzętami, które napotka; nie daje uwagi nikogo z tych, którzy ją otaczają. Jeden tylko lekarz czyni przyjemne wrażenie na jej umyśle; staje się melancholiczną, gdy się ów lekarz oddala, a łagodną i wesołą, gdy powraca. Lekarz ten spodziewa się wkrótce wyprowadzić ją z dzikości.

— Członek senatu Rzeczypospolitej krakowskiej, *Dziuban* i Professor w tamtejszym Uniwersytecie, *Franciszek Sapalski* wynalazł nowy stopień koczowy, którego urządzenie na tem polega, iż osoba siedząca w koczku, gdy nacisnie nogą sztabkę, w dnie pudła znajdującą się, stopień się zamyka; gdy zaś ją pociągnie, stopień się otwiera.

— Używanie żelaza, szczególniej lanego, upowszechniło się w Anglii, a nadewszystko w Londynie w sposób prawie do uwierzenia niepodobny. Most zwany *Southwark*, 708 angielskich stóp długości mający, którego 3 arkady całą szerokość Tamizy okraczają, i którego średnia arkada, 240 stóp szerokości mająca, bezwątpienia w całym świecie jest największa, zrobiony jest z żelaza lanego, którego ciężar waży 106,106 cetnarów, licząc na cetnar 112 funtów. Również zrobiony jest z żelaza ozdobny most, zwany *Vauxhall*, którego długość 850 stóp wynosi. W przepysznym parku *Rejenta*, nietylko obszerny cyrk, ale także cała, okazałami gmachami ozdobiona nowa ulica, oddzielona jest od niego mocną i piękną kratą żelazną, ciągnącą się przez całą milę angielską, a oprócz tego nad kolumnami znajdują się prawie nieprzeprzane poręcze żelazne. Wszystkie place mają ogrody obwiedzione kratami żelaznymi, które wprawdzie niekiedy widok całości tamują lub osłabiają. Wszystkie nowo założone ulice, podobnie jak w *Hollandyi*, mają przed domami ogródki i altany z poręczami żelaznymi: tak iż zaczawszy od parku *Rejenta*, prawie przez dwie godziny idąc trzeba między dwoma rzędami ogródków, żelaznemi i po większej części ozdobnemi poręczami i kratami, od strony trotoarów zamykanymi. Przypuszczona prosta linia ogrodzeń żelaznych, które się przy altanach i ogródkach w Londynie znajdują, średnio rachując, wynosiliby bez wątpienia do 9 mil jeograficznych. W obydwóch warsztatach okrętowych, do kompanii wschodnio-

indyjskiej należących, nie tylko wszystkie słupy, nie tylko większa część podłogi, w szopach przyległych, ale nawet brzegi żelaznemi płytami są wyłożone; wszystkie używane tam narzędzia, są żelazne. Kolumny przy domu opery, wraz z głównemi gzymsami, są z żelaza lanego; każda z kapitelem i podstawą, są z jednej sztuki, a przy wspaniałym, *Palmire* przypominającym, czworokątne, stoi na każdej stronie po 74 kolumn żelaznych, stop 24 wysokości. Wszystkie te kolumny, a po większej części i kraty, pociągnięte są farbą, dla nadania im poźoru kamieni. Mnóstwo domów prywatnych, ma z lanego żelaza kolumny, schody i wystawy z obszernemi napisami, a w nowych gmachach publicznych, jak np. w rozpozuciem, kolosalnym i już 500,000 funt. szt. kosztującym muzeum *Brytańskiem*, całe wiązanie, na północno-wschodnim, 700 stóp długości mającym, pawilonie, jest żelazne. W wielu ogrodach znajdują się żelazne całe *treibhauzy*. W wielkich mechanicznych warsztatach, w przedzielniach, tkalniach, młynach i t. p., wszystkie maszyny do wiercenia, kręcenia, podnoszenia i ciągnięcia, zrobione są z żelaza lanego i wyrachowane na wielką trwałość.

— Na granicy Francji i Niderlandów, w końcu zeszłego miesiąca ukazała się gromada wilków: rozszarpały jednego strażnika celnego, a drugiego skaleczyły, jako też pokaleczyły młodą młynarzanę i kilka innych osób; lekają się tameczni mieszkańcy smutnych skutków: gdyż zdaje się, że te zwierzęta były wściekłe. Rząd w *Luxemburгу* wydał rozkaz, aby niezwłocznie zrobiono obławę.

— Wielki ślön w tońcyrzyskiej menażeryi ugodził zębami na miejscu zabił jednego z stróżów. Nie wiadomo, jaka mogła być przyczyna jego złości, gdyż zawsze nadzwyczaj łagodnym się okazywał. Dostał po spełnionem zabójstwie, jak gdyby z bojaźni kary za popełnione przestępstwo. Ślön ten zjada codziennie 900 funtów i wypija 35 wiader wody.

— Gazety amerykańskie donoszą, że pod miastem *Natches*, zabito węża 8 cali długiego, który miał dwie głowy, dwie szyje i dwa ogony.

— W Turcyi jest zwyczajem, że każdy Sultán, sumy oszczędności czynić i takowe w skarbcu składać musi. Im więcej oszczędzi, tym szlachliwsze nazywane są jego rzędy. Liczą, że każdy Sultán mniej więcej 18 milionów w ciągu swego panowania oszczędzić może. Naczelnik rzeźniców spisuje co rok inwentarz złożonych kiesi i zamyka je w skrzyni, poczem Sultán w towarzystwie wielkich urzędników korony, wyciska na niej swoją pieczęć. Po śmierci Sultána zamykane jest sklepienie. Wielki Wezyr i kilku z pierwszych urzędników Państwa, pieczętują drzwi i kładą nad niemi napis: Skarbiec Sultána N. Skarby te, za święte uważane, tylko w ostatecznej potrzebie mogą być naruszone. Liczą 41 Sultánów, którzy od *Mahometa* drugiego, po zburzeniu Cesarstwa Greckiego w Europie panowali: i sądzą, że skarb w 41 sklepieniach zgromadzony, do 900 milionów zł. pol. wynosi.

— W *Devonport* żyje 17letni młodzieniec, który w sztuce rachowania na pamięć, sławnego *Bider* i amerykańszczyka, o którym gazety dawniej pisały, przewyższył. Najzawikłańsze rachunki robi z łatwością i nadzwyczajnie prędko, przez samą rachubę w głowie, a nadto każdą pojedynczą część działania arytmetycznego, oddzielnie powtórzyć umie. Sposobu tego z łatwością udzielać może.

Poprawa omyłki.

W dodatku do N. 131 *Kuryera Litewskiego*, zamiast: *Tabella wygranych trzeciej Klasy dwudziestej ósmey loteryi Klassycznej Królestwa Polskiego*; być powinno: *Tabella wygranych czwartej klasy i t. d.*

Pozwolono drukować, Z polecenia J.W. Litewskiego Gubernatora

Andrzej Bucharński Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 20 listopada r. 1825 Roku.

1. Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego. go wypełniając ukaz z Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileńskiego dnia 4 teraźniejszego miesiąca za Nr. 34,580 otrzymany, ogłasza: że będące pod jej zawiadywaniem majątki w powiecie a domy w mieście Wilnie położone, wypuszczają się w roczną i kilkoletniąarendowną dzierżawę, dla rychlejszego uspokojenia należności skarbowej. Zyczący takowe majątki lub domy zaarendować raczą nasesyć Opieki celem ułożenia się w dniach 1, 2 i 3 następującego miesiąca grudnia z pewną i dostateczną poręką przybyć. Rzeczono majątki są następnie, Wórna i Trokieniki Czyża, Buywidziszki Łappy, schedy po exdywizyi Bijuciszek majątku Walentynowicza, Kowszadola Pisanków, Oleszyn i Gasperolin Downarowicza, Wernsow i Łowmiany Ławdańskiego, Roścyniany Kosmowskich, Goza i Szulniki po Hr. Pleterowej, Woydaciszki Korsaka, Antokście Maleckich, Kiena Sławińskiego i dalsze schedy tego majątku, oraz niektóre schedy Inkietr, Zicharyzek, Białey Waki i Olgimian po Wankowiczu, Abramowszczyzna Wersockiego, Izoryszki Zaborowskiego, Antonow Romanowicza, Działuny Morawskiej, Medyna Houwalia, Miedniki Grabowskiego, 300 dusz męskich oddzielonych od majątku Lukoyń Hr. Kossakowskiego, 150 od majątku Oiechanowiszek Drzewickiego, oraz Lewaynie Byczkowskiego. Domy w mieście Wilnie: Andrejewa, Zienkowicza, Wiszniewskiego, Zafatego i Zabłockiey. Inwentarz wspomnianych majątków i domów, można w każdym czasie widzieć w Kancellaryi Szlacheckiej powiatu Wileńskiego. Roku 1825 1 listopada 18 dnia. Prezydujący w Opiece Marszałek (podpisano) Ignacy Baliński.

Za zgodność: Sekretarz Szlachecki P. W. Z. Siemaszko.

1 Vidimus z xiąg Mieyskich Ratusza Nieswizkiego.

Roku 1825 miesiąca februaryi 19 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI mieyskimi Ratusza Nieswizskiego czyni się oświadczenie wspól z manifestem w Imieniu WJPana Stanisława Rubkiewicza b. Porucznika Woysk Polskich, przeciwko W. Andrzejowi Zbaraszewskiemu obywatelowi Powiatu Słuckiego oto: iż w roku 1823 miesiąca marca nie pamiętam którego dnia nie w większym jednak przeciągu czasu, nad tydzień od dnia pierwszego poczynających się kontraktów Nowogródzkich dwa lata w teraźniejszym roku na kontrakta Nowogródzkie konczy się, miałem wydany dokument na ordynarynym papierze z arkusza wpół złożonego od W. Andrzeja Zbaraszewskiego Porucznika Woysk Polskich ręką W. Leopolda Bojanowskiego pisany, na rubli srebrnych czterysta z podpisem ręki obligodawcy (Andrzej Zbaraszewski) bez żadnych pieczętarszów; termin takowej opłaty nastąpić miał, według opisu w dzień 1-go Jerzego tegoż samego roku, a gdy W. Zbaraszewski w zakre-

ślonym terminie exslucyi nie uczynił tylko a konto procentu nadpłacił rubli srebrnych sześć, i swoją ręką na dokumencie zakonotował, przeciągnęło się do dwóletniego przeciągu, a w czasie dopiero przez nieszczęśliwy przypadek, takowy dokument po długim nie opłaceniu się niewiem którego dnia i jakim sposobem w moim domu między innemi papierami leżąc zatraconym czyli też skradzionym został, a za tym zanotując niniejszy manifest oświadczając, że takowy dokument jako odemnie żadnego przelewania niema i niekomu więcej jak tylko mnie Stanisławowi Rubkiewiczowi służący podniesionym być nie może, i żadnego waloru stanowić nie będzie miał prawa, niniejsze oświadczenie w protokule potocznym Ratusza Nieswizkiego zapisując; manifestuję się przeciwko W. Zbaraszewskiemu ręką własną podpisuję się. U tego Manifestu podpis aktora takowy Stanisław Rubkiewicz Por. Woysk Pol. a z nich i ten vidimus dnia 17 marca roku idącego 1825 pod pieczęcią urzędową tey Juracykcyi stronie potrzebującej jest wydan.

N 176. Burmistrz Piotr Buhdanowicz Ławnik Icko Gorfunkel.

Roku 1825 miesiąca 8bra 19 przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Słuckiego jako po odwołaniu Sessyi ranney sądowej osobiście stanawszy WJPan Stanisław Rubkiewicz Porucz. Woysk Pol. niniejszy vidimus oświadczenia do Akt poda.

N. 68. Przyjąłem Ignacy Kuncewicz Słucki Ziem. Aktowy Regent.

Pozwolono drukować 10 listopada 1825 r. Cenzor Radzca Kolegialny Symon Zukowski.

1. ALEXANDER Pierwszy IMPERATOR Samowładnocy Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Adamowi Moniuszkowi Komor., Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Gran. Pttu Miń., PP. Franciszce Downarownie i Róży Matusewiczownie Maryawitkom Miń. w assystencyi im przyzwoitey kredytorom i pretenzorom, Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Gran. Pttu Miń., Józefowi Antoszewskiemu, Józefowi Bohuszewiczowi b. Prezydentowi Magistratu Miń., Józefowi Kwiatkowskiemu Chirurgowi, Debitorom, jako po Dekrecie pod stannością obżalowanych w roku 1823 augusta 3 dnia ogłoszonym, Exdywizyą i komportacyą przeznaczającym i jako temuż dekreto wi a także w roku 1824 junii 20 nastalemu a 26 dnia ogłoszonemu skutki powyższego Dekretu nakazującemu nie uległym, a Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Gran. Bobrnyńskiemu w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kulakowskiemu Porucz. b. woysk Polsk., Rozalii Posinickiey w assystencyi jej przyzwoitey, Agacie z Kalinowskich Rotm. Grodzień. matce, a Józefowi synowi Biltwinom, Magdalenie Wenichowej lub jej successorom ich opiekunem, oraz kuratorom, Florentyniemu kupcowi i obywatelowi miasta Wilna, oraz dalszym kredytorom i pretenzorom, udzielnie Michałowi Czechowskiemu Architektowi Gubernskiemu Miń. Tytular. Sowiet., Xiędzu Snarskiemu Kanonikowi lub je-

go successorom opiekunom i kuratorom, Franciszkowi Sancewiczowi. Successorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbūta Polimeystra Miń. i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rott. b. Województwa Miń., Grafovi Manuzemu Orderow Kawalerowi lub jego successorom ich opiekunom oraz kuratorom, Brochockiey lub jey successorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowietnikowi, successorom zeszłego Marcina Dariana Professora Gymn. Miń. ich opiekunom i kuratorom. Nadzieźdie Lubow Dobrzyńskiej Sowietnikowej w assistencyi jey przyzwoitey. Zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcesorom ich opiekunom i kuratorom. Xiędzu Stanisławowi Byżskowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Mińsk., Józefowi Łozińskiemu, Pelagii ze Snitkow Sułkowskiej Strapczyney Miń. w assistencyi przyzwoitey. Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Mińska, Agacie Jancykowej z dokładem jey potomstwa ich opiekunom i kuratorom. Michałowi Romanowskiemu Artyscie, i Star. Leybie Michelowiczowi Kapłunowi, Elżbiecie Leonorze z Chelmowskich w assistencyi przyzwoitey matce, Alexandrowi Józefowi i Zacharyaszowi synom Zaliwskim, z dokładem opieki i kuratorow, Justynie z Zaliwskich Dybowskiej w assistencyi męża działającej, sukcesorom zeszłego Dominika Zaliwskiego Reg. Gran. Miń., oraz Jankielowi i Dowidowi Szmuyłowiczom Prorokowym i dalszym bydź mogącym successorom zeszłej Lei Szmuyłowej Donowiczowej. Wolfowi Cegielnikowi jako debitorowi a Izraelowi jako paręcznikowi Judowiczom obywatelom miasta Mińska, tudzież dalszym debitorom jako rozprawę niestannością swoją zwlekającym, iterum loco per agende executionis, a Leyzerowi Mowszowiczowi Szteynhauzowi mieszczaninowi Miń. jako w czasie rozprawy niniejszey do processu powod dającemu, pozew do finalney konkursowej rozprawy przed Sądem Magistratu Miń. bydź mającey, przed tenże Sąd z instancyi Ur. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta miasta Mińska odwołującego się do oświadczeń pozwow, za onymi nastalych w Sądzie Magistratu Miń. Dekretow, a szczególnie żaloby w roku 1823 w maju 6, 8, 12 i 17 dniu kopijami wyniesionej a eor. 12 w Magistracie Miń. zaś 26 dnia w Ziemstwie Ihumeńskim zeznaney, i osobney wdacie 1823 roku oktobra 18 wyniesionej a eor. 19 w tymże Sądzie zeznaney, za onymi w tymże roku 1823 augusta 3 dnia i późniejszego w dniu 26 junii 1824 roku ogłoszonych dekretow Magistratu Miń. z pierwszymi obżalowanemi pod ich stanowością, a z innemi niestannymi i dalszych wszelkich dowodow w sprawie złożyć się mających wyniesiony oto: iż obżalowani jedni mieniąc się bydź kredytorem żalującego a niemając na to prawnych dowodow, jako to: Moniuszko Komor. od roku 1808 licząc na żalcym kapitału rubli sr. 900 do roku 1819, od tey zaś daty rubli sr. 600. Z zaś Maryawitki Miń. od roku 1807 kapitału rubli sr. 1200 a od roku 1809 rubli sr. 600 procenta ciągle do roku 1818 nad zakres praw statutowych, i Ukazow Rządzącego Senatu każdorocznie bez względu na nierealność ich pretenzorstwa pobierali, i obżalowany Heydukiewicz za nabrane przez tegoż towary u żalgo rubli sr. 6 kop. 55 żalmu zostawszy dłużnym, nie dość że takowego quantum ani w kapitale, ani procentach żalmu nie oddał, ale nadto w interessie z Ur.

Xawerym Obuchowiczem b. Prezydentem Sądów Głównych Miń. 2go Depart. i Kawalerem po rezolucyi w Sądzie Głównym Miń. 2go Depart. zapadley, podstępnie inskrypcyą na czer. zł. 55, u żalgo wymogłszy, za oną do żalgo niesłuszny dopominek sposobisz, a także obżalowana Posinicka z obrachunku przez familią czynionego, skompletowała Dekretem Ziem. Miń. należności sobie rubli srebrnych 150, chociaż pobierała procenta do tey summy włączone, dopiero zaś zwrócić one pozostaje w obowiązku; równymże sposobem niesłuszny tworzą dopominek successorowie, zeszłej Magdaleny Wenichowej za karteczką przez żalgo zaspokojoną, która za naliczone przez zeszłą Wenichową procenta, wymożoną została. Takowa więc pretensya, jako na żadną uwagę nie zasługująca, gdy jest napastną skassowaną bydź powinna. Zeszła zaś Klejewska Prezbiterowa Dukorska w stopniu której obżalny Bonifaoy Suszczyński Regent Gran. Powiatu Bobruyskiego, kartę na rubli sr. 150 mający, po uczynionym obrachunku a procent od oney liczony w roku 1816 rodzoną swoją siostrę Urodzoną Katarzynę Suszczyńską na kwaterze i stole oraz wszelkich jey stanowi przyzwoitych wygodach i zabawach u żalgo zalokował i zato od każdego mca po rubli sr. 12, żalcemu bonifikować obowiązek na siebie przyjął. Skutkiem czego żalcy wspomnioną siostrę obżalgo przez miesiąc 10 utrzymując rubli sr. 120 spendował, a zatem pretensya obżalgo za karteczką gdy zostanie uznana bydź słuszną, więc kapitału rubli sr. 120 z wypadającemi dla żalgo od onego procentami, obżalny w obowiązku zostaje zapłacić. Udzielnie zeszły Dominik i żyjąca Leonora Zaliwscy wyjednawszy u żalgo za obżalnych dane Jenerałowi Bykowskiemu poręcznictwo, nawzajem żalgo zapewnili dokumentem w roku 1808 julii 15 d. wydanym, że wszelkie straty ze skutków paręcznictwa wynikłe, wynagrodzą, lecz gdy przyszło do tego że General Bykowski za dług obżalnych tradycyą do żalgo majątku dopełnić w roku 1810 marca 29 dnia przedsiębrał, wówczas od tego żalcy oswobodzając się gotowego grosza z własnych pieniędzy wydatkował za obżalnych rubli sr. 12, które powróci żalcemu z procentami obżalni jako naturalni zeszłego Dominika Zaliwskiego successorowie w obowiązku pozostajecie. Zeszła zaś Leja Szmuyłowa Danowiczowa Prorokowa za danie przez żalgo za też obżalną żalogu dla wzięcia Borysowskiego odkupu, dokumentem 1813 roku nowembra 20 d. zawartym i tegoż czasu w Magistracie Miń. zająwionym, obowiązała się za każdy miesiąc opłacać żalcemu po rubli sr. 30. Lecz gdy w żalney części takowemu swojemu opisowi dotąd satysfakcyi nie uczyniła, więc za wynaszanemi kilkakrotnie ze strony żalgo pozwami, taż Leja pod życiem swoim godząc na zwłokę sprawiedliwości, dozwoliła w roku 1823 apryla 3 dnia zapisać w Sądzie Magistratu Miń. późniejszymi nad ultymarnemi utwierdzony Dekret ultymarny, ze wskazem ogulney, summy rubli sr. 690 i osobno za winy niestannie i expensa prawne rubli sr. 20, a nie dościwszy satysfakcyi takowym wyrokom dni życia swojego ukończyła, zostawjąc po sobie naturalnych successorow obżalnych Jankiela i Dowida Prorokowych, którzy jako naturalni successorowie dopiero usprawiedliwić się razem z innemi są winni, jak równie kredytoremie dalsi z rachunkow handlowych uciążliwie

przez ichże czynionych na rozmaite ilości kar-
teczki pootrzymywawszy, samemi procentami po-
wyżey opisanym sposobem od żalgo pobieranemi,
a inni pootrzymywawszy oczewiste Dekreta, dru-
dzy po przeprowadzawszy podstępne zaoczne kon-
wikcy, i one do skutku doprowadzając, do o-
świadczenia wszelkiego funduszu żalgo na satys-
fakcyą obżalnych przyczynili się. Żalujący więc
całkowity swój fundusz tak z kapitałow i pro-
centow na obżalnych debitorach zalegających,
jako też z reszty handlu pozostałych towarow
na taxę i exdywizyą poświęciwszy, gdy powołał
obżalnych przed Sąd Magistratu Miń. i gdy przy-
padła sprawa naówczas pomimo zaprzeczenia
przez niektórych obżalnych exdywizyi, po uprze-
dzonych w niniejszym processie właściwych sto-
pniach w tymże Sądzie Magistratu Miń. nastą-
pił w roku 1823 augusta 3 dnia wyrok, przez
który gdy exdywizya a razem powtórnie kom-
portacya udeterminowana została, więc żalcy
dostrzegłszy że takowy wyrok przez nikogo w
żadnym czasie zaskarżony nie jest, należytą o-
nemu satysfakcyą dopełnił. Lecz że obżalni ze
swey strony uchybili, więc za wyniesionym przez
żalgo po obżalnych w roku tymże 1823 oktobra
18 pozewem, znowu gdy przypadła sprawa na dniu
26 junii 1824 roku, w tymże Sądzie zakroczył
wyrok, że stawającemi skutki powyższego De-
kretu nakazujący, a z niestawającemi niektórymi
nad ultymarny z innemi zaś wszystkimi z Lu-
krem Banicyi wieczney. Żalujący przeto i tako-
wemu wyrokowi jako również nie zaskarżonemu
nie ulegać nie mógł, i dla tego w terminie kom-
portacyą doisei i w oney całkowity fundusz sto-
sownie do edyktalnego pozwu w roku 1825 ma-
ja 6, 8, 12 i 17, kopijami podanego, a cor. 12,
w Magistracie Miń, zaś 26 dnia w Ziemstwie I-
humeńskim zeznanego i osobno przez Gazetę Ku-
ryera Litewskiego w 60, i w późniejszych Nu-
merach tegoż 1823 roku trzykrotnie rozawizo-
wanego wyświecił, i wzajemnego doiseczenia sku-
tkow powyższych wyrokow ze strony obżalnych
oczekiwał. Lecz obżalni na dekretach wyż datta-
mi wzmienionych zaprzestawszy, trzykrotnie już
nakazywaney komportacyi w żadnym czasie ze
swey strony niedoiscili, a tém sposobem w zgu-
bnym processie utrzymując, żalgo na znaczne straty
narazili, na swoje zaś pretensye zayść am-
missyi dopuścili. A między tém towary wszel-
kie żalcego, część funduszu massy konkursowey
składające, w komportacyi przez publiczną licyta-
cyą wyprzedane i na zaspokojenie akcyzy obró-
cone zostały. Obżalowany zaś Leyzer Szteyn-
hauz, w interesie własnym przez swoich opie-
kunow działając, dla zaciągnięcia w Skarbie, Mo-
narszym na polepszenie własney sytuacyi długu,
w czasie pełnienia przez żalgo obowiązku Burmi-
strza Magistratu Miń. podstępnie wyjednał
podpis świadectwa, dla oddania w załog obżalgo
kamienicy posługujące, a później z obwinionemi
zaprowadziwszy dzieło uzyskał pod rokiem 1822
decembra 29 dnia w Rządzącym Senacie Ukaz,
zaciągniiony w skutek opisow obżalgo opiekunow
w Skarbie dług, uzyskać od żalcego i współowo-
czesnych urzędnikow a także z opiekunow obżal-
go nakazujący; przewodnictwem którego, obżalny
przez władzę wykonawczą u żalgo wyeksekwo-
wał na kapitał ass. i miedzią rubli 1163 kop.
70 z udziałnym od takowey summy procentem od
d. 1 maja 1825 roku wypadającym. Żalujący prze-

to tymże Ukazem mając wskazaną drogę poszu-
kiwania na winnych swej straty, zarazem z in-
nemi do jednoczasowey rozprawy powołuje ob-
żalnych do Sądu i prosi nadewszystko: Dekre-
tow niestannych w niniejszym processie nastą-
łych wyż dattami pomienionych aprobaty i wa-
rować na one locum standi previa solutione, skon-
demnowanym ininstandi nakazania, a kolejną pre-
tensyów niesłusznych i dla tego tranzaktami for-
malności nie mającemi oznaczonych, ze strony
obżalnych titulo kredytorow i pretensorow przy-
nieść się mogących, czy to ze względu nieformal-
ności, czy to z racyi że obżalni przez niedoiscze-
nie co do komportacyi skutkow powyższych wy-
rokow w Magistracie Miń. dattami wórze po-
mienionemi nastąłych, na swoje pretensye zayść
ammissyi dopuścili, tychże pretensyów rozciąga-
jąc na one wiekuiatą ammissyą skassowania, i
od odpowiedzi niesłuszney za takowymi przez
obżalnych pretendowacby się mogącey, żalcego
na zawsze uwolnienia, którzy zaś udowodnią
prawnym porządkiem swych należności, tych za
przebor procentow i za nie wolną prosekucyą
żalgo detrukatą i kassatą kapitałow ukarania, a
innym realnym z majątku konkursowego satys-
fakcyi domiężenia. Pozostałości zaś onego, na
własność żalgo zostawienia. Na fundamencie zaś
dowodow żalczemu posługujących, summ poszcze-
gólnionych od obżalnych debitorow przychodzą-
cych tak w pozwie edyktalnym wyż dattą po-
mienionym, jako też późniejszymi żalobami po-
jaśnionych, w kapitale z procentami każdorocznie
wypadającemi dla żalgo na tychże obżalnych są-
dzenia, onych opłaty w terminie naykrótszym
nakazania, a w przypadku zawodu inekwitacyi
do wszelkich ich funduszow leżących ad extenu-
ationem a do ruchomych z taxą wieczystą uzna-
nie, w razie zaś niewystarczenia ich mienia, z
samemi osobami wedle prawa Statutowego Art.
98 Rozd. 4 postąpić władzy nadania, a takowych
summ na satysfakcyą obżalnych kredytorow, któ-
rzy swoje pretensye udowodnią, po zdetrunko-
waniu od kapitału procentów, nad zakres praw
Statutowych i Ukazow a szczególnie 1815 no-
wembra 15, mocą takowegoż 1808 oktobra 28
dnia z Rządzącego Senatu wyszłego, przez obżal-
nych titulo kredytorow u żalcego niesłusznie wy-
możonych, a do roku 1818 wszystkim obżalnym
przez tegoż żalgo opłaconych, za restancyą na
zaspokojenie ich należnościow, obrócenia. Jura-
mentow dla obżalnych kredytorow przeznaczyć
się powinnych tak na wierności komportacyi,
jako też realności pretensorstwa wysłuchania. A
dla niedopełniających w terminie prawnym Ju-
ramentow, i nieskładających komportacyi a ta-
kże dla nieprzychodzących na ternin rozprawy
finalney jako już zapowiedzianej, wiekuiстей am-
missyi i upadu w rzeczy zapisania, a także na
niestawających debitorach, żadań żalgo respecti-
ve ich przynaszających się uskutecznienia, z rze-
czy interessu wynikających warunkow przepisania.
Jaki pozostanie od rozdziału na kredytorow
fundusz, tego za własność żalcego niepodległą
odpowiedzialności, ogłoszenia. Żadań uprzednie-
mi żalobami objętych we wszystkim uskutecznie-
nia. Bliższości do dowodu i odvodu przy stro-
nie żalgo zachowania. Szkod, strat i wydatkow
prawnych, oraz tego wszystkiego co w sprawie
dowiedzie się na obżalnych dla żalcego decydo-
wania. Salva tey żaloby melioratione lub no-

wey wyniesienia. Pisan Roku 1825 oktobra 15 dnia w Mińsku.

Roku 1825 mca 8bra 25 dnia, Woźny niżej wyrażony zeznawam, iż tego Pozwu iterum loco peragende executionis jedyną kopię z niniejszym autentykiem zgodnych w sprawie W. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta Magistratu Miń., JW W. i WW. oraz Staroz., jako to: 1wszą W. Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Gran. Ptu Min.: 2gą Zakonnym PP. Franciszce Downarównie i Róży Matusiewiczównie i dalszym Mariawitkom Miń. w asystencji im przyzwoitey: 3cią Agacie z Kalinowskich Rotmistrz. Grodzi. podasystencyą przyzwoitą działającej matce, a Józefowi synowi Bilwinom: 4tą Elżbiecie Leonorze z Chelmowskich w asystencji przyzwoitey matce, Alexandrowi, Józefowi i Zacharyaszowi synom Zaliwskim z dokładem opieki, Justynie z Zaliwskich Dybowskiej w asystencji męża działającej córce, successorom zesłego Dominika Zaliwskiego Regen. Gran. Miń.: 5tą JP. Józefowi Bohuszewiczowi b. Prezydentowi Magistr. Miń. 6tą Józefowi Antoszewskiemu: 7mą Jankielowi Szmuyłowiczowi: 8mą Dowidowi Szmuyłowiczowi Prorokowym braciom i dalszym successorom zesłego Lei Donowiczowej debitorce: 9tą Wulfowi cegielnikowi jako debitorowi, a Izraelowi jako poręcznikowi Judowiczom: 10tą Leyzerowi Mowszowiczowi Szteynhauzowi obywatelom i mieszczanom Miń. poosóbnemi kopiami niektórym oczywiście w ich własnych domach w mieście Mińsku leżących, a innym wszystkim oczywiście w ręce w tymże mieście Mińsku przed Sąd Magistratu Miń. popodawałem i pokładłem, i 11tą Adamowi Moniuszkowi Komor., Józefowi Kwiatkowskiemu chirurgowi, Bonifacemu Suszczyńskiemu Regen. Gran. Bobruy. w stopniu Klejewskiej, Franciszkowi Kulakowskiemu Porucz. b. wojsk pol., Rozalii Posinickiej w asystencji właściwej, Magdalenie Wenichowej lub jej successorom ich opiekunom i kuratorom, Floretyniemu kupcowi i obywatelowi Miasia Wilna, Xdzu Snarskiemu Kanonikowi jego successorom opiekunom i kuratorom, Franciszkowi Sancewiczowi, successorom ich opiekunom i kuratorom zesłego Józefa Narbuta Policmeystra Miń i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rotmis. b. Wojew. Miń. Brochockiej lub jej successorom ich opiekunom i kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiet., successorom zesłego Marcina Daryana Prof. Gimn. Miń. z dokładem ich opiekunów i kuratorów, Xdzu Stanisławowi Byszowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow Miń. Józefowi Łozinowskiemu, Pelagii z Snitkow Sułkowskiej Strapczynej Miń. w asystencji przyzwoitey, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Miń., Agacie Jancikowej w asystencji kuratorów z dokładem jej potomstwa i ich opiekunom, Michałowi Romanowskiemu artyście, Staroz. Leybie Michelowiczowi Kopłunowi mieszczaninowi Miń., jako niemający w tej Gubernii osiadłości, a Grafowi Manuzemu Orderow Kawalerowi lub jego successorom ich opiekunom i kuratorom, Nadjeździe Lubow Dobrzyńskiej Sowiet. w asystencji jej przyzwoitey, Piotrowi Torczyńskiemu Sędziemu Gran. Miń., Michałowi Czechowskiemu architektowi Guber. Miń. Tytular. Sowiet. i Kawalerowi, i successorom zesłego Felixa Wiernikowskiego ich opiekunom i kuratorom, z ich imionami i nazwiskami oraz tytułami

dla skutoczniejszego dóścia ich wiadomości o nastąłych wyrokach w niniejszym processie i o potrzebie niechybney stannosci ich w Sądzie Magistratu Min. do finalney rozprawy oraz dla podania osobno o tém wszystkim wiadomości przez gazetę Kur. Lit. kilkakrotnie rozawizowaney i jeszcze zaawizować się mającey, do drzwi sądowych przed tenże Sąd Magistratu Miń. przybiłem i o terminie niechybnie finalney rozprawy, prawnie zawiadomiłem. Dat ut supra. Tomasz Tomkowicz W. M. M.

Roku 1825 mca oktobra, 26 dnia Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Magistratu miasta Mińskiego, stanawszy osobiście Woźny wyżej wyrażony: Relacją podanego pozwu ustnie zeznał, przyjąłem, i że jest w zięgach Magistratu Mińskiego, przy wyciśnieniu Urzędowej tegoż Magistratu pieczęci, świadozę. Adam Makarowicz Pisarz Mag. Minskiego.

Pozwolono drukować 16 Listopada 1825 r. Cenzor Radzca Kollegialny, Symon Żukowski.

3 Czyni się ostrzeżenie, iż jeżeli będzie się przelewał komukolwiek, lub innym jakim sposobem ustępowanym lub też do uzyskania podawać się wexel w miesiącu 8brze roku 1825 na imie Starozakonnego Codyka Chaimowicza Rumiszyskiego mieszkańca Gubernii Wileńskiej Miasta Kieydan napisany przez starozakonnego Zawela Peysachowicza Germanze mieszkańca Wileń. na sumę 5,000 rubli assyg; oraz dokument od tegoż Germanze pomienionemu ż. Rumiszyskiemu także na 5,000 rub. dnia 29 mca 8bra 1824 roku wydane; to obydwuch tych tranzaktów nieuznawać za ważne i nieprzyymować, gdyż one nastaly bez wzięcia pieniędzy i takowe są w mieyscu właściwem zażalone. Zawel Peysachowicz.

Wolno drukować dnia 3 listopada 1825 roku. Radca Stann i Cenzor Ignacy Reszka.

6. W kantorze ogrodowym Pana J. H. Zigry znajdują się do zbycia nowo przybyłe harskie kwiatowe cybulki, szczególney dobroci, których katalogi rozdają się bezpłatnie w zięgarni P. Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

U tegoż Pana Zigry w Rydze dostać można za cenę pomierną drzew owocowych jako to: gruszek, jabłek, trześni, wiśni, śliwek, brzoskwiń, morelow, krzakow, wielkich holenderskich porzeczek, wielkiego angielskiego agrestu, czerwonych i żółtych maliańskich malin, naypiękniejszych krzakow różowych, goździków, pierwiosnków, północno-amerykańskich krzewów i drzew, exotycznych roślin i wiele innych.

3 Antiphona. Tak zowią spiewy przez które Kapłanowi Chor odpowiada, ale te odpowiedzi powinny być od Choru w harmoniczney czystości i bardzo powoli oddane. Dla pozyskania tego rekomenduję wszystkim kościelnym śpiewakom takowe harmoniczne i na 4ry głosy napisane odpowiedzi zabrać bezpłatnie w kardynalii od niżej podpisanego

Jana Dawida Hollanda.

Wolno drukować dnia 4 listopada 1825 roku Radca Stann i Cenzor Ignacy Reszka.